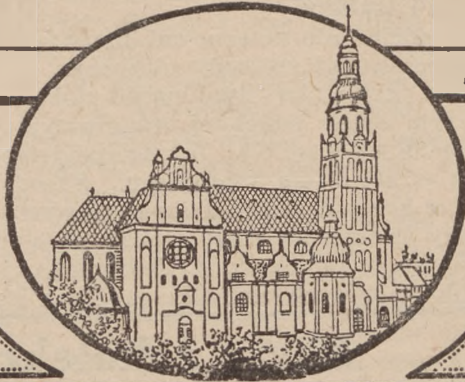
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik IV | Bydgoszcz, dnia 20 marca 1932 | Numer 12

„Hosanna!"

Zbliża się Palmowa Niedziela. Ma ona szczególny urok. Wierni spieszą do kościoła z palmami, które kapłan przed sumą święci. Dla większości katolików tylko ta palma poświęcona ma znaczenie, a pozatem wierni nie wnikają w ducha samej uroczystości. Powiedzieć jednak musimy, że Palmowa Niedziela, to jeden z najwięcej tragicznych dni w roku kościelnym; wynika to z modlitw i ceremonij Kościoła.

Co przypomina nam Palmowa Niedziela? Przypomina nam uroczysty wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. Misterjum Palmowej Niedzieli podzielić możemy na trzy akty: pierwszy akt odgrywa się u stóp Góry Oliwnej — święcenie palm; drugi — procesja z palmami — przedstawia wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy; w trzecim akcie rozpoczyna się już męka Pana Jezusa. — We Mszy św. czyta kapłan opis męki Pana Jezusa według św. Mateusza.

Jeżeli jeszcze głębiej wnikniemy w ducha liturgji przekonamy się, że w Palmową Niedzielę cały Kościół hołd składa Chrystusowi Królowi.

Pan Jezus wyrusza do walki. Wszyscy przypominają sobie jak podczas wojny, czy też powstania żegnano bohaterów muzyka i śpiewem. Tłumy ludzi towarzyszyły im, dodając im odwagi i otuchy do walki. Podobny obraz oglądamy dzisiaj w Kościele naszym katolickim. W wspaniałej procesji lud cały prowadzi Króla królów do walki z szatanem i śmiercią. Hołd swój oddaje ludzkość Chrystusowi Panu szczególnie u bram kościoła. W dawnych czasach rzymskich stawiano zwycięzcom piękne bramy triumfalne. Bramą triumfalną, wystawioną na cześć Chrystusa Pana, jest brama kościelna. Przed nią lud zebrany oddaje cześć i pokłon Panu Jezusowi. „Cześć, chwała i poszanowanie Tobie, Królu Chryste, Odkupicielu, któremu dzieci grono „Hosanna" śpiewało". Niechże z głębi serc naszych zabrzmią te słowa: „Ciebie uwielbia na wysokości cały poczet niebian, a w nim odważa się człowiek śmiertelny i wszelkie inne stworzenie". „Łączmy się mocną wiarą z aniołami i dziećmi, zwycięzcy nad śmiercią, wykrzykując „Hosanna na wysokościach".

Chrystus Pan żąda jednakże od nas więcej. U boku Jego mamy i my walczyć. Dzisiaj czyni nas Kościół rycerzami i bojownikami o sprawę Bożą. Wszakżesz dzisiaj daje nam palmy do ręki. Temsamem mówi niejako „Stań się żołnierzem i zwycięzcą; weźmij krzyż na swe ramiona i idź za Jezusem. Kiedy kapłan poświęci wam palmy, wspomnijcie na to, że macie iść cierniową drogą za Jezusem. Niech ta palma poświęcona przypomina wam przez cały rok, że jesteście wyznawcami Chrystusa Pana.

Po procesji odprawia się Msza św., która już tylko uwagę naszą zwraca na mękę Pana Jezusa. Św. Mateusz opisuje nam wielkie upokorzenie Pana Jezusa; Dawid Prorok w Psalmie 21 zupełne opuszczenie Jego; „Jam jest robak, a nie człowiek: pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospólstwa".

Tak oto Kościół prowadzi nas pod wodzą Chrystusa Króla po przez cierpienia tego życia do zwycięstwa i krainy wiecznego szczęścia.

Sd.

List pasterski Ks. Prymasa.

(Ciąg dalszy).

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś:
on i na wieki".

Rozmyślanie powinno się kończyć praktycznem zastosowaniem prawd rozważanych do potrzeb własnego życia duchowego. O wiele wyżej stałoby nasze życie kapłańskie, moi drodzy księża, gdybyśmy po każdej medytacji wykonywali wysnute z niej postanowienia praktyczne i o wiele wyraźniejsze byłoby oblicze katolickie całego narodu, gdyby wierni wypełniali w życiu nauki głoszonego z ambon słowa bożego. „Bo nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi są u Boga, ale którzy zakon czynią, będą usprawiedliwieni".

Przejdziemy więc po tych ogólnych rozważaniach do rozpatrzenia wpływu powszechnego kryzysu moralnego na nasze stosunki i zastanowimy się głównie nad tem, czy w Polsce jest walka z Bogiem i jakie stanowisko w stosunku do niej zająć powinien katolicyzm.

Czy jest w Polsce bezbożnictwo?

Chciałbym na to pytanie nie odpowiadać, a raczej chciałbym je uchylić, jako obrażające naród i jego wiarę. Ale czy mógłbym wtedy ze św. Pawłem powiedzieć: „prawdę mówię, nie kłamię"? Czy przysłużyłbym się dobrej sprawie i czy „wypełniłbym usługiwanie swoje"? Więc odpowiem i „w gorzkości duszy mojej mówić będę".

Niestety są w Polsce bezbożnicy i jest bezbożniczy ruch. Oczywiście nie pod tą nazwą, lecz pod wygodniejszą nazwą wolnomyślicielstwa. Pewna część jest zakonspirowana w tajnych związkach.

Nie przebrzmiało jeszcze w świecie zmartwychwzbudzające tchnienie: Polsko, „wynijdź z grobu", a już odbywa się w łonie wskrzeszonej ojczyzny śmiercionośne zatruwanie pierwiastków życia i walka z jego twórczym początkiem: Chrystusem. Ledwie nas Opatrzność postawiła z powrotem na straży kultury i wiary, niby bramę warowną na rozgraniczenie światów, a już klucze tej bramy wydajemy w ręce Kremlu i zachodniej loży. Dopiero zaczęliśmy rozumieć swoje nowe posłannictwo narodowe, a już stajemy się widowiskiem walki z własną przyszło-

ścią i z prawdą duszy polskiej, z twórczemi pierwiastkami postępu i z podstawami własnego rozwoju.

Mówią, że to powiew Europy, a w rzeczywistości wieje tu woń przykra, moralnego rozkładu tej Europy, która „już cuchnie“, wieje trupi zaduch bolszewickiego wschodu.

Jakżeż Polsce nie do twarzy ta wolterjańska mina bezbożnicza! Z wszystkich brzydactw, któremi fałszowano naszą psychologję, to jest najwstrętniejsze. Dusza polska, z gruntu religijna, łagodna „z samego przyrodzenia chrześcijańska“, nie jest zdolna do bluźnierstwa, a kto ją do bluźnierstwa wykrzywia, dopuszcza się potwornej perwersji. Bezbożnictwo to nietylko nieznany w tradycjach polskich grzech przeciw Bogu, ale obraza Polski, jej duszy, jej imienia chrześcijańskiego i całej jej przeszłości.

Na szczęście nie masowy to ruch. Ale chociaż nie „wielu ich chodzi“, znaczą się jednak w kraju ich wpływy. Jeszcze się w pewnej mierze ukrywają i ukrywają swe istotne zamiary, ale poczynają sobie coraz śmielej i coraz mniej się krępują. Już i w samo południe kąkol w pszenicę sieją. Coraz mniej pseudonimów w ich pismach. Już się przyłączyli do międzynarodowych organizacyj bezbożniczych i weszli w ich zarządy. Na kongresach światowych uchwalają z wolnomyślicielami całego świata bezwzględną walkę z wiarą, wzmożenie propagandy antyreligijnej i organizowanie masowych wystąpień z Kościoła. W kraju przeprowadzają te uchwały. Ustawicznemi zamachami na sumienie stępiają zmysł etyczny narodu. Pogłębiają kryzys moralny i deprawują duszę polską przez oswajanie opinji publicznej z wszelką nieobyczajnością. Laicyzują całe życie. Uderzają w katolicyzm a popierają sekty. Niema się co łudzić: celem ich dążeń jest polski bolszewizm. Czyli chcą także u nas zapoczątkować erę bez Boga.

Sumienie katolickiego narodu wyczuwa wyraźnie grozę tych zamiarów i zdaje sobie sprawę z tego, że to nie jakieś chwilowe nieporozumienie lub jakiś przemijający objaw bałamutnej myśli, lecz zdecydowany zamach na całą polską przyszłość. Rozumie dusza polska, że zwycięstwo bluźnierców oznaczałaby anarchję, upadek, zwichnięcie posłannictwa dziejowego a może zmarnowanie całego polskiego jutra. Zdrowa część narodu, a więc jego ogromna większość, poczyna się przejmować odpowiedzialnością za przebieg i skutki tej walki z bezbożnictwem i pyta, co przedsięwziąć należy, by „Chrystus“, który był z nami „wczoraj“, i „dzisiaj“ nam drogi naszego pielgrzymstwa toruje, „pozostał z nami“ aż do wieczora dziejów. To jedno wszystkim jest jasne, że losy polskiej kultury i misji polskiej w świecie rozstrzygać się będą w dziedzinie religijnej i że na froncie katolickim dokonywać się powinna zbiórka sił, które pragną ratować naród od barbarzyństwa i zagłady.

Kościół nie zmarnował pierwszych dwunastu lat swobody ojczyzny. Nie wiem, czy który inny naród dokonał w tym czasie podobnej organizacyjnej rozbudowy Kościoła i takiego pogłębienia swego życia religijnego. Szkody, które komunizm i bezbożnictwo wyrządziły wierze, są małe wobec postępu i zdobyczy katolicyzmu. Jednym z najwidoczniejszych objawów prężenia się wiary jest fakt, że ogół laików ma świadomość tego, że i oni są Kościołem i że nietylko dzielą z hierarchją odpowiedzialność za wiarę, ale że mają udział w jej posłannictwie, zadaniach, trudach i walkach. To apostolskie poczucie wiernych zaznaczyło się niejednokrotnie męską postawą w starciach wiary z laicyzmem i coraz wyraźniej występuje w pozytywnej współpracy z hierarchją.

Mimo to daleko nam jeszcze do pełni ducha i hartu katolickiego.

(Dokończenie nastąpi).

Nasze rekolekcje dla mężczyzn.

Mamy poza sobą przepiękne sześciodniowe rekolekcje dla ojców i młodzieńców. Rekolekcje te rozpoczęły się we wtorek, a zakończyły się w niedzielę pasyjną, dnia 13 marca, generalną Komunją św. na mszy św. o godz. 7.45. Nauki rekolekcyjne wygłaszał doświadczony misjonarz i świetny kaznodzieja O. Norbert, Franciszkanin z Poznania. Wielka rzesza mężczyzn zapełniła naszą obszerną świątynię prawie po same brzegi. Był to budujący widok, kiedy patrzało się na te liczne zastępy mężczyzn, słuchających z zapartym oddechem nauk misjonarza. Wielkie podstawowe prawdy wiary naszej świętej roztaczał O. Misjonarz przed słuchaczami. Osobną naukę stanową wygłosił ponadto dla ojców i osobną dla młodzieńców.

W sobotę na ostatniej nauce wzywał O. Misjonarz ojców i młodzieńców do oddania się Najśw. Sercu Jezusowemu. **Po tej nauce odbyła się bardzo podniosła uroczystość ofiarowania się Kat. Tow. Robotników Polskich Najśw. Sercu Jezusowemu.** Od ołtarza przemówił w serdecznych słowach Ks. Proboszcz, podziękował O. Norbertowi za przeprowadzenie tych zbawiennych rekolekcyj dla mężczyzn i młodzieńców, a następnie zagrzewał wszystkich, a w szczególności druhów z Kat. Tow. Robotników Polskich do czci Najśw. Serca Jezusowego. W czasach naszych, kiedy Kościołowi św. i Ojczyźnie naszej grozi tyle niebezpieczeństwa ze strony zuchwałego bezbożnictwa polskiego, potrzeba nam wszystkim w walce z mocami ciemności pokrzepienia i mocy nadprzyrodzonej. Znajdziemy je u stóp Najśw. Serca Jezusowego.

Następnie Ks. Proboszcz odmówił litanję do Najśw. Serca Jezusowego, akt poświęcenia Najśw. Sercu Jezusowemu i udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Była to prawdziwie piękna i podniosła uroczystość, która wszystkim, a w szczególności członkom Kat. Tow. Robotników, stojących w zbitych szeregach pod sztandarem swoim przed wielkim ołtarzem, pozostanie na zawsze w pamięci. Niechże Najśw. Serce Jezusa wzbudzi i umocni w mężczyznach naszych ducha apostolskiego, niechże w szczególności druhowie Kat. Tow. Robotników, należący do Akcji Katolickiej, staną się prawdziwie rycerzami Chrystusowemi.

W niedzielę przystąpili ojcowie i młodzieńcy do generalnej Komunji św. Misjonarz wygłosił jeszcze do nich ostatnie gorące przemówienie. Komunja św., mówił, to Chleb Żywota, to chleb mocnych. Niechże wam Pan Jezus będzie pokrzepieniem i umocnieniem w walce z przeciwnościami, w walce ze złem, niechże was przemieni we wzorowych mężów i ojców rodzin i w przykładnych młodzieńców. Niechże z was uczyni dzielnych i nieustraszonych szermierzy Chrystusowych.

Do generalnej Komunji św. przystąpiło 1.700 mężczyzn i młodzieńców. W naukach brało udział przeszło 2.000 mężczyzn.

Zatem rekolekcje dla mężczyzn przyniosły obfity plon Boży i będą ku zbawieniu dusz tych licznych ojców i młodzieńców, którzy brali udział w tych świętych ćwiczeniach duchownych i nietylko dla nich samych, ale przez nich także dla ich rodzin. Uświęcili się oni wszyscy przez szczerą spowiedź i Komunję św. wielkanocną i przygotowali się prawdziwie godnie na Zmartwychwstanie Pańskie.

Na koniec jedna serdeczna prośba do wszystkich ojców i młodzieńców. Idźcie za gorącem wezwaniem O. Misjonarza i przystępujcie po tej spowiedzi rekolekcyjnej przez cały tydzień do codziennej Komunji św., a szczególnie w czasie naszego 40-godzinnego nabożeństwa i w Palmową Niedzielę. Im częściej przystępować będziecie do Stołu Pańskiego, tem więcej mocą Bożą pokrzepicie i pomnożycie słabe siły swoje.

Odpraw spowiedź wielkanocną w czasie 40-godzinnego nabożeństwa!
Spowiedź panień w czwartek,17 bm ,spowiedź matek w piątek 18 bm.,
Spowiedź mężczyzn i młodzieńców — w sobotę!

Przy kowadle.

Zapowiedziany wieczór odbył się dnia 2 lutego z bardzo licznym udziałem parafjan. Objaw godny pochwały! Budzi się zrozumienie niezbędnej potrzeby uświadomienia religijnego.

Referat ks. prof. Hanelta na temat „Palingeneza" dostarczył szeregu przekonywujących dowodów przeciwko błędnym wierzeniom w wędrówkę dusz. Herezja ta jest poniekąd starą jak świat. Pokutowała i pokutuje również w Polsce. Za czasów zaborczych wyrosła na gruncie nieprzepartego pragnienia ujrzenia wyzwolonej ojczyzny. Obecnie krzewią palingenezę ludzie, którym trudno uwierzyć w karę potępienia wiecznego. Błędne te wierzenia nie wytrzymują krytyki w świetle objawienia, nauki Kościoła i rozumu. Wystarczy zwrócić uwagę choćby na następujące miejsca Pisma św.: Mt. 16 27 „A tedy odda każdemu według uczynków", obj. 20, 12 „I osądzono umarłych z tego, co napisane w onych księgach wedle uczynków ich", list św. Pawła do żydów 9, 27 „Postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem sąd". Rzym. II, 12 „Przeto każdy z nas za siebie liczbę zda Bogu".

Również sobory kościoła katolickiego, jak: Lugdoński, Florencki i inne stwierdzają to samo. Już sam kult świętych odmawia słuszności nauce o wędrówce dusz.

Podobieństwo rodzeństwa nie może stanowić dowodu, ścisłego na palingenezę. Dalej — przyjęte zwroty: to drugi Napoleon, mówi jak Cyceron! nie zawierają w sobie żadnej wiary z wędrówką dusz, lecz są zwykłemi porównaniami. Podobne porównania spotykamy w Piśmie św. i na nie powołuje się mylnie p. Wincenty Lutosławski.

Palingeneza twierdzi ponadto, że doskonalenie się ludzi wymaga takiej wędrówki. Przeczy temu najwyraźniej nagłe nawrócenie się jednostek grzesznych, które wytrwały w surowej pokucie do końca życia.

Z powyższych uwag wynika, że palingeneza jest nawskroś niebezpieczną herezją. Głosi bowiem koniec końcem niezależność od Boga, a czyni życie ludzkie niepożytecznem dla siebie i innych. Któżby bowiem dbał o moralność, jeśliby mógł w przyszłych żywotach naprawić swe błędy?! Stąd nauka ta jest z gruntu nieracjonalną i nie do przyjęcia. Natomiast miarodajnemi są słowa Pisma św.: „Postanowiono człowiekowi raz umrzeć, a potem sąd".

Ściśle z referatem łączyła się rozmowa apologetyczna trzech przyjacieli n. t. „Czy piekło jest wymysłem księży?" Uczestnicy gawędy rozwinęli zręcznie przekonywujące dowody, na których opiera się wiara w zapowiedzianą karę Bożą.

W komunikatach ogłoszono następny wieczór na środę, 16 marca. Niewątpliwie sprowadzi on conajmniej tę samą liczbę gorliwych zwolenników akcji katolickiej.

Eska.

Opiekun Jezusa i Kościoła.

W sobotę przed Palmową Niedzielą przypada uroczystość świętego Józefa (19 marca).

Wielka jest godność św. Józefa. Był on opiekunem Pana Jezusa, oblubieńcem Najśw. Marji Panny, głową św. Rodziny w Nazarecie, jest też opiekunem rodziny Bożej na ziemi, Kościoła św. Jak niegdyś Józef patrjarcha był przełożonym nad wszelkiemi skarbami Egiptu, tak św. Józef, opiekun Jezusowy, jest przełożonym z woli Pana Jezusa nad skarbami Kościoła. Wierni zwykli prosić św. Józefa o trzy łaski: o łaskę zachowania niewinności duszy i ciała, o łaskę pobożnej modlitwy i o łaskę dobrej śmierci. Św. Józef zachował bowiem przez całe życie niewinność, modlił się pobożnie, rozmawiając tak często i serdecznie przez długie lata z Panem Jezusem, a wreszcie umarł śmiercią najszczęśliwszą, na rękach Jezusa i Marji. Módl się z ufnością do św. Józefa. Św. Teresa zapewnia, że ilekroć modliła się za Jezusowego.

Wielki Tydzień.

Wielki Tydzień poświęcony jest w szczególności rozważaniu Męki Pańskiej i rozpoczyna się w Palmową Niedzielę.

W Wielki Czwartek obchodzimy pamiątkę ustanowienia Najśw. Sakramentu. W tym dniu odprawia się w każdym kościele tylko jedna Msza święta.

W Wielki Piątek obchodzimy pamiątkę męki i śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Jest to dzień największego smutku i pokuty. Nabożeństwo w tym dniu jest bardzo rzewne. Kapłan odprawia t. zw. Mszę darów poprzednio poświęconych. W Wielki Piątek niema właściwej Mszy św., a to dlatego, że w tym dniu Pan Jezus ofiarował się krwawo na krzyżu.

Wielka Sobota przypomina spoczynek Pana Jezusa w grobie i przebywanie duszy Jezusowej w otchłani. Kapłan poświęca ogień, paschał, t. j. świecę wielkanocną i wodę chrzcielną.

Wodę święconą zabierają wierni do domu, ażeby służyła kapłanowi przy poświęceniu święconki i ażeby nalać ją do kropelniczki.

Wielka Sobota jest ostatnim dniem Wielkiego Tygodnia i Wielkiego Postu.

W Wielki Piątek wierni odwiedzają Grób Pański. W naszym kościele adorują przy Grobie Pańskim przez całą noc w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę liczne zastępy wiernych, a w szczególności Straż Honorowa Najśw. Serca

Ofiary.

Na oparkanienie cmentarza: 33 róża Panien 5 zł., 96 róża Matek 5 zł., 83 róża Matek 5 zł., 122 róża Matek 5 zł., 69 róża Matek 5 zł., 26 róża Matek 5 zł., Bracia Mateccy 5 zł., Szmelter-Wesołowski 5 zł.

Na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa: p. Bronisław Cyprys 5 zł., N. N. 2 zł. N. N. 5 zł., N. N. (członek Straży Honorowej) 5 zł., N. N. 5 zł.

Na oparkanienie cmentarza: 86 róża Matek 10 zł., N. N. 5 zł., 102 róża Matek 6,50 zł., 87 róża Matek 9,50 zł., p. Wruch 5 zł., p. Sławski 10 zł., 29 róża Matek 5 zł., 21 róża Matek 5 zł., 118 róża Matek 5 zł., 73 róża Matek 5 zł., 136 róża Matek 10 zł., 131 róża Matek 5 zł., 19 róża Matek 5 zł., 34 róża Matek 5 zł., 4 róża Matek 5 zł., 5 róża Matek 5 zł., 1 róża Matek 5 zł., 25 róża Matek 5 zł., 129 róża Matek 10 zł., 16 róża Matek 5 zł., 14 róża Matek 5 zł., 55 róża Matek 5 zł., 42 róża Matek 10 zł.

Na oparkanienie cmentarza: 109 róża Matek 5 zł., p. Orłowski 10 zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!"

Kalend. bractw i towarzystw

20. 3. Niedziela.
Żywy Róż. Panien. Komunja św. o godz. 8.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 19.
Żywy Różaniec Panien. Zebranie po Gorzkich Żalach.
Tow. Rzemieślników. Nadzwyczajne walne zebranie po Gorzkich Żalach w salce parafjalnej.

21. 3. Poniedziałek.
Sekcja Eucharystyczna Panien. Zebranie o godz. 19 w kaplicy S. S. Elżbietanek na Okolu.
S. M. P. „Gwiazda". Zebranie zarządu o godz. 19,30.

22. 3. Wtorek.
Stow. Dziecięctwa Pana Jezusa. Zebranie o godz. 16 w Domu Katolickim.

24. 3. Czwartek.
S. M. P. „Gwiazda". Zebranie plenarne o godz. 19,30.

27. 3. Niedziela. Zmartwychwstanie Pańskie
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 20.

28. 3. II. Święto Wielkanocne.
Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 21.
Żywy Róż. Matek Zebr. po nieszporach.

Sakr. chrztu św. otrzymali:

Wiesława Koślicka, Nakielska 37;
Krystyna Zdunek, Grudziądza 9;
Stefanja Jandy, Lubelska 28;
Jadwiga Pawłowska, Nakielska 33;
Edward Kaczyński, Stawowa 28;
Irena Pufund, Królowej Jadwigi 2;
Henryk Pauszek, Prądy;
Kazimierz Cyrankiewicz, Ścieżka 27.
Izabela Bocian, Adama Czartoryskiego 8;
Jerzy Gałgański, Kordeckiego 30;

Ogłoszenia parafjalne.

20. III. Niedziela Palmowa.

Godz. 10,15 święcenie palm.

Palmową niedzielą rozpoczyna się Wielki Tydzień. Jest to tydzień smutki i żałoby, nie godzi się więc czas spędzać na rozrywkach, nie licujących z jego powagą. Niech raczej parafjanie liczny biorą udział w wzniosłych nabożeństwach wielkotygodniowych, zwłaszcza w Wielki Czwartek. Piątek i Sobotę.

Porównaj porządek nabożeństw.

Od W. Piątku do Rezurekcji będzie przy grobie Pana Jezusa także adoracja nocna. Uprasza się o liczny udział w takowej. Również uprasza się o ofiarowanie świec i kwiatów do grobu Pana Jezusa. W Wielki Piątek składka na grób Pański w Jerozolimie.

Wielkanocna spowiedź i Komunja św. Ci parafjanie, którzy z jakichbądź powodów nie mogli przystąpić do spowiedzi wielkanocnej, powinni, idąc za przykładem dobrym innych parafjan, przybyć do Sakramentów św. jak najprędzej. Przy spowiedzi św. oddaje się celem rejestracji karteczkę, którą można otrzymać w zakrystji wzgl. w mieszkaniu kościelnego.

Spowiedzi słuchać będziemy w tym tygodniu rano od godz. 6, w Wielką Środę również od godz. 6—8 wieczorem, w Wielki Czwartek tylko rano do 8,30. Komunji św. udziela się rano od godz. 6. W W. Piątek i W. Sobotę spowiedzi się nie słucha. W W. Sobotę Komunja św. jedynie podczas mszy św. o godz. 8.

27. 3. Dzień Zmartwychwstania Pańskiego.

Godz. 6. Rezurekcja.

Godz. 8,30. Nabożeństwo w Łochowie i święcenie potraw.

Prośba o ofiary na światło.

W czasie adoracji 40-godzinnej oraz przy Grobie Pana Jezusa od W. Piątku aż do Rezurekcji potrzebujemy bardzo dużo światła. Zatem prosimy serdecznie o ofiary na światło. Możeby kto z ofiarnych parafjan ofiarował 12 świec na wielki ołtarz na Rezurekcję za 84,40 zł., albo też 6 świec na ołtarz M. B. Częstochowskiej za 28,80 zł. Każda, chociaż najdrobniejsza ofiara jest mile widzianą, bo przyczyni się do podniesienia chwały Domu Bożego i wyjedna błogosławieństwo Boże. Zresztą tyle łask odbieramy codziennie od Boga, że należy nam okazać wdzięczność naszą Bogu także ofiarami chętnemi na cele kościelne.

Porządek nabożeństw.

20. 3. Niedziela Palmowa.

Ewangelja św., zap. u św. Jana r. 21, 1—9. Pasja według św. Mateusza.

Godz. 7. Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 8. Cicha msza św.
Godz. 9. Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15. Suma z kazaniem. Święcenie palm.
Godz. 12. Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 14. Chrzty.
Godz. 14,45. Wywody.
Godz. 15. Gorzkie Żale z kazaniem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 6.15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,30.

22. 3. Wtorek.

Godz. 7. Wotywa do św. Antoniego.

24. 3. Wielki Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św.

25. 3. Wielki Piątek.

Godz. 8. Początek ceremonyj.
Godz. 18. Gorzkie Żale z nauką.

26. 3. Wielka Sobota.

Godz. 7. Początek ceremonji, potem msza św. i Komunja św.

27. 3. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Godz. 6. Rezurekcja, poczem msza św. Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Kalendarz Zmarłych.

21 marca.

Śp. Marjanny Kaczmarek, um. 1921,
śp. Stanisława Kotlarka, um. 1926,
śp. Heleny Sylwester, um. 1926,
śp. Juljanny Wojciechowskiej, um. 1927,
śp. Eugenji Mączki, um. 1927,
śp. Jana Górnego, um. 1928,
śp. Adama Małeckiego, um. 1929.
śp. Władysława Brudnickiego, um. 1931.

22 marca.

Śp. Wiktorji Rybki, um. 1922,
śp. Stanisława Gruszczyńskiego, um. 1926,
śp. Jana Cieślikowskiego, um. 1927,
śp. Anieli Poniatowskiej, um. 1930,
śp. Rozalji Justowskiej, um. 1931.

23 marca.

Śp. Józefata Ksyckiego, um. 1921,
śp. Florjana Woźnickiego, um. 1921,
śp. Anny Tuptanowskiej, um. 1922,
śp. Marjanny Izydorczak, um. 1924,
śp. Antoniny Panekowej, um. 1924,
śp. Brunona Szalli, um. 1926,
śp. Walerji Wiśniewskiej, um. 1929,
śp. Marjanny Rauschowej, um. 1930,
śp. Jadwigi Jaroszewskiej, um. 1930,
śp. Franciszki Nostowskiej, um. 1931.

24 marca.

Śp. Agnieszki Hernetównej, um. 1921,
śp. Wojciecha Kleibora, um. 1921,
śp. Sylwestra Wieczorka, um. 1924,
śp. Marty Kaźmierczakowej, um. 1925,
śp. Anny Bogdańskiej, um. 1925,
śp. Marjanny Krampitzównej, um. 1927,
śp. Adama Skubińskiego, um. 1927,
śp. Wacława Prywińskiego, um. 1929,
śp. Antoniny Zomrowskiej, um. 1930.

25 marca.

Śp. Pelagji Sobackiej, um. 1921,
śp. Tadeusza Kubasiewicza, um. 1925,
śp. Marjanny Ziółkowskiej, um. 1929,
śp. Hermanna Hechtfisza, um. 1929.

26 marca.

Śp. Anieli Gołaty, um. 1922,
śp. Konstancji Nowakowej, um. 1922,
śp. Stefana Gołaty, um. 1925,
śp. Bolesława Kujatha, um. 1926,
śp. Jana Kowalskiego, um. 1929,
śp. Maksymiljana Jozdowskiego, um. 1931.

27 marca.

Śp. Franciszka Zielińskiego, um. 1923,
śp. Jakóba Narolewskiego, um. 1925,
śp. Leokadji Dzikowskiej, um. 1926,
śp. Józefa Gordona, um. 1929,
śp. Antoniego Biskupskiego, um. 1929,
śp. Teofila Więzowskiego, um. 1931,
śp. Marjanny Krajewskiej, um. 1931.

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy. — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352.